



Wskrzeszenie Łazarza

Latem 1942 roku, gdy na falach Atlantyku korysal się okręt wojenny „Potomac” pod gwiazdzą bandery Stanów Zjednoczonych, a na pokładzie jego prezydent Roosevelt i premier brytyjski Winston Churchill...

Nie omieszkać oczywiście rozgłosić tego po szerokim świecie, przy odpowiednich fanfarach anglo-amerykańskich tręb propagandowych jako zapowiedź nowej ery w dziejach człowieka, aby rozbudzić miarę złudnych nadziei...

Czas jednak miał i zamiast rozrastania się tych nadziei począć przynosić ze sobą powiew rozczarowania i wątpliwości. Na powierzchni sytuacji politycznej między innymi wyłonił się zatarg polsko-sowiecki...

Stosunki polityczne na terenach zajętych przez Anglo-Amerykanów, a przede wszystkim na terenach kolonii francuskich w Afryce Południowej, gdzie wpływy bolszewickie potęgają się niemal z każdym dniem...

W toku zdarzeń wojennych na froncie wschodnim udało się czerwonej armii wkroczyć na przygraniczne tereny rumuńskie. I oto Moskwa przez usta komisarza spraw zewnętrznych Molotowa ozajmiała światu...

klaracji Atlantycznej zostają naraz wielołe w życie i to z tej strony, po której nie można było tego w żadnym wypadku oczekiwać.

Oczywiście byłoby to bardzo piękne gdyby było prawdziwie. Za tą jednak srenią piosenką Kremlu kryje się tylko zwykły dążeń władz Unii Sowieckiej trick naty propagandowej a jednocześnie podstęp...

Refleksje dziennikarza amerykańskiego

Próba inwazji niebywałą kąpielą krwawą

VIGO, 14 kwietnia. — W rozważaniu szans inwazji nspakaja tylko jedna jedyna myśl. Możliwa nieraz już w pierwszym rzucie kostek wyrzucić siódmkę. — píše Quentin Reynolds w nowojorskim czasopiśmie „Colliers”.

„Jest to charakterystyka amfibialnej taktyki wojennej, że stosunek strat rośnie z liczbą wysadzonych na ład wojsk”, píše Reynolds.

Reynolds kreśli następnie obraz, jak sobie przedstawia pierwszy dzień walk desantem do wojsk alianckich, we Francji.

„Taki sam charakterystyczny amfibialny jak tyki wojennej, że stosunek strat rośnie z liczbą wysadzonych na ład wojsk”, píše Reynolds.

bałtyckich, a więc: Litwy, Łotwy i Estonii świat miał już sposobność przekonać się jak to się odbywa.

Zrozumiałym samo przez się jest, że przy neta nie chwyciła i Rumunia nie myśli wca le o tym aby stać się łatwym łupem swekiego wschodniego sąsiada i dać się pożreć czerwonomu smokowi.

Zadziwiająca natomiast ironia historii jest to, że Winston Churchill zapewnił, że oświadczenia Molotowa wysłuchał z podziwem i całkowicie się popiera.

„Wygląda teraz tak, jak gdybyście mieli kontrolę nad Morzem Śródziemnym”, powiedział jeden z nich rozweselony.

„Wygłąda teraz tak, jak gdybyście mieli kontrolę nad Morzem Śródziemnym”, powiedział jeden z nich rozweselony.

„Taki sam charakterystyczny amfibialny jak tyki wojennej, że stosunek strat rośnie z liczbą wysadzonych na ład wojsk”, píše Reynolds.

„Wygłąda teraz tak, jak gdybyście mieli kontrolę nad Morzem Śródziemnym”, powiedział jeden z nich rozweselony.

Wystawa techniczna w stolicy Turcji

ANKARA, 14 kwietnia. — Koniec ubiegłego tygodnia w stolicy turkcejskiej stał pod znakiem obchodów, spośród których na szczególną uwagę zasługiwało poświęcenie wystawy prac budowlanych ministerstwa budownictwa publicznego...

model obecnej rozbudowy portu Iskender jak również budowy nowego mola nad Morzem Marmara, w portach Tekirdag i Bandurma.

Wieloletnie prace budowlane, wykazujące szeroko zakrojoną regulację rzek w zachodniej i południowej części Anatólii jak również zapory wodne, służące do poszukiwania energii elektrycznej w licznych prowincjach Anatólii.

Niesłychanie wielką była i jest frekwencja tej pierwszej wystawy budowlanej w Turcji.

lantycęką — właśnie owego pogrzebanego Łazarza, — który swego czasu przedstawił jeden z najsilniejszych atutów propagandy...

Na obszarach Unii Sowieckiej dawnymi laty, gdy władza jeszcze spoczywała w rękach białych carów, znana była zabawka pod nazwą: „Walka stań — ka”!

Więści z Argentyny

Powódź w prowincji Buenos Aires

MADRYT, 14 kwietnia. — Jak donosi „In formaciones” z Buenos Aires, południowa część prowincji Buenos Aires została nawiedzona przez ciężką burzę.

SZTOKHOLM, 14 kwietnia. — Wojska i samoloty argentyńskie uratowały 200 rodzin, zaskoczonych przez powódź, o których już donosiliśmy, w południowej prowincji Buenos Aires.

SZTOKHOLM, 14 kwietnia. — Jak donosi z Nowego Jorku we własnej korespondencji „Stockholms Tidningen” argentyński minister wojny Peron mianował ubiegłęboby 17 pułkowników generałami.

Walki o naftę

SZTOKHOLM, 14 kwietnia. — „Nya Dagligt Allehanda” określa postanowienie rządu Stanów Zjednoczonych wzięcia udziału w aktywnej eksploatacji źródeł naftowych na Środkowym Wschodzie...

W jednym zdaniu

Ofiaryneli dzielniki marynarcki Hiszpańskiej góstał zarządzenia, w myśl którego cały personel, posiadający kwalifikacje w służbie marynarki, zostanie uznany jako zmobilizowany.

3 serca w okienicy

NOVELA

— Pierwszy gotów! — powiedziała do siebie z dużą radością. — Zobaczymy czy tak samo dobrze pójdzie z innymi. Teraz skradając się do szubkarów pałacu szedł do wnętrza chaty.

Na głowę szramowatego pokręty się spadła od tyłu gruba, biała plachta z rąk Emilii, zwbójnej halasem z sąsiedniej izby.

szcześnie z obawy przed uduszeniem, buchalter nie mógł sobie odmówić satysfakcji by nie trzapać opornego debackiem po łapach, wskutek czego tamten począł drzeć się jak gdyby go zarzynano.

W kącie stał Flogiston mniejszy, nie biorący udziału w zapasach i spoglądający z niemy podziwem na Biocheckiego, sportrządził zaś, że w drzwiach od sionki wylądają się nowe osoby w postaciach pana Migdała, Polikarpa, Michała i czarnego magika.

Wcale nie! To raczej miłość krążyła nad panem i dodawała skrzydeł — rzekł czarny magik. — Wobec tego musimy powiedzieć, że zwyciężyła panna Kunegunda.

— Obawiam się, że miałem za dużo szczęścia, zupełnie jak w jakimś filmie z przewidzianym już naprzód happy - endem — oświadczył skromnie buchalter.

— Wcale nie! To raczej miłość krążyła nad panem i dodawała skrzydeł — rzekł czarny magik. — Wobec tego musimy powiedzieć, że zwyciężyła panna Kunegunda.

panna Kunegunda. Szramowaty pokręty stał się i spojrzął po obench, następnie podszedł do Adama i wyciągnął ku niemu dłoń.

— Kwit i zgoda, panie? — rzekł. — Zgoda, jesteśmy skwitowani, rachunek wyrownany, — potwierdził buchalter.

Przykuszyla też do izby pozostali dwaj pokręty.

— Morowy chłop z pana — zasypywali pochwałami Biocheckiego. — Nie mamy pretensji, wobec czego musimy zgodę oblać.

— Przecież to jeszcze brak kogót — stwierdził czarny magik. — Gdzie jest ten, jak go tam, Flogiston?

— Dał drapak — pada odpowiedź seniora pokręty — to on narobił całego bigosu i podmawiał nas, stary kanciarz! Ale my go jeszcze dostaniemy!

XXXII

W dworku w Wodolach, wśród solar znanego nam pokoju z okienkoma o trzech wyciętych ramach, po obiedzie imieninowym na uczczenie narzeczonej Zygmunta Czermozystkiego — panny Janki — widziemy całe towarzystwo w komplecie, zebrane dokoła stołu.

Rozmowę zagal gospodarz. Moi państwo! — mówił — w czasie mojej nieobecności zaszło tutaj kilka wydarzeń, które mogą wydawać się szczególnie dziwnymi, przede wszystkim mojemu gościowi i przyjacielowi panu Adamowi Biocheckiemu, obecnemu narzeczonemu mojej młodszej ciotki Kunegundy.

tu. Dlatego też prosilem profesora Flogistona, aby zechciał zająć się poszukiwaniami. Rezultat państwa jest wiadomy, ale to jeszcze nie wszystko. Proszę się, ciotciu, zechciej dokonać... Panna Kunegunda podniosła się i otworzyła torebkę wydobyla oprawiona w zioto kołie brylantowa.

Najlepiej z tym będzie do twarzy panna Emilia rzekła, wierzając iskrzącą się blaskami też osobę oszobotliwie zdziwczynię. — Niech to nikogo nie dziwi — dodała widząc zdumienie na twarzach Polikarpa i Adama — ale w myśl intencji naszego pradziada, ten prezent mus być uczyniony obecnej paniencie, która się oficjalnie zaręczy pod tym dachem w dzień św. Jana, co też dzisiaj nastąpiło jak wiesz, pomiędzy Emilia a panem Polikarpem.

— Nie potrzebujecie więc szukać już kwiatu paproci — rzekł jakoby smętnie buchalter. (Milmoweli żeal mu było tylko brylantowe).

— I pan również nie potrzebujecie go szukać, panie Adama — zamisał się Flogiston.

— Tyko bez presady, panie profesore Flogistone — zatrzęsła się Kunegunda.

— Nie narzynam się wcale Flogiston, mo państwo — walfawie moje nawieszko jest Zerdziński.

— Dlaczego więc ten pseudonim? — pytał buchalter.

— To jeszcze z czasów cyrkowych, albowiem światem w sobie ongi żyłke trampa. Pedziła miłe w miast nieszczęśliwą miłość, dopóki się nie prze mogłem. Flogistonem nazywano w średniowiecz duchy, które miały rozkośno zbierać ogień palących się świec i świeć się nim, podobnie, jak ogień miłosny kobiety żywi ducha meżczyzny. Zjawilem się tutaj jednak po największym Flogistona w celu całkiem odwrrotnym, aby nie zabrać lecz rozniecić ogień w sercach ludzi przeznaczonych dla siebie wziętemi i szczęśliwi jestem, że mi się to udało.

Sponad szafy spoglądał pobłażliwie posag indyjskiego bózka szczęścia. K o n i e a



# Z Częstochowy i okolicy

## Przepisy o sygnałach alarmowych

Dziś: Anastazji, Bazyli.  
Jutro: Benedykta

Wschód słońca o g. 6,03  
Zachód " " 18,58

**Kwieceleń**  
**15**  
**Sobota**

**Zaciemniamy**  
od godz. 19,40 do godz. 5,00

## Nareszcie wiosna

Mamy nareszcie wiosnę... Nie te kalendzary, które początek przyszywanego jest na trzecią dekadę marca, lecz te prawdziwa, radująca wiosna, z nieodczuciami jej akcesoriami — przytulnymi, skwórkami i ciepłem.

Najbardziej oczekiwaliśmy właśnie tego ciepła. Aż tu naraż, całkiem niespodziewanie, szarawy i paskudny soplek rzeź i wzbijający się wysoko, usadowił wygodnie w okolicach kilkunastu dni.

Polyskujący do niedawna jeszcze wśród pól i miejskich zaułków przybrudzony, szarawy śnieg, zniknął nagle, jakby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki.

Wiosna — rozszalała się radośnie wierzby, topole i olchy, obsypane puchem pierwszego kwiecia.

Wiosna — zaszepiała gorączką szczytowa wychlająca swą głowę z rozbudzonego z uspiania, pachnącego runa leśnego podszycia.

Wiosna — zaśpiewała rolę szarpiących ptaszat szubujących nad kwadratami zornych pól.

Wiosna — orzekły wreszcie podziwliwie mieszczuchy, zrzucając ciężkie futra i ciepłe filcem podszycie obuwie.

Zastukały lekkie korki i zgrabne drewniak i do betonowe płyty chodników, błysnęły gazowe i półgazowe potoczki obciążone na kształt nóżkach, zaprzyszyły się zwiewne piórka na barwnych kapeluszkach.

Taficzące, złoście promyki słoneczne błądzą na asfalcie jezdni, zagładają ciekawie do okien i odbijają się tysiącami iskrzeń od wygolowanych tafliz przy wystawowych.

Na rogach ulic przykucnęły niebieskookie dziewczęta z nareczkami fioków. Zapelnily się ławki. Zajął je przeważnie starcy, emeryci, młanie o zdrowych, przywołanych obliczach i szczerliwym, młode mamusie — kółkujące w jasnych wózkach swo maleństwo. Mrużąc oczeta niektóre z nich po raz pierwszy poznają rozkosz ciepłego pocutku wiosnianego słońca.

Czasem zaspiał drobny deszczyk i gadrzy perłami kropel wśród zieleńcących traw. Południowy, ciepły zefirek porusza z lekką wierzchołkami drzew, niosąc gdzieś z kraju pomarańcz, przedsmak lata. (10)

## Nowy cennik na warzywa i owoce

(p) Właściciele sklepów z owocami i warzywami zgłoszą się w piątek, dnia 14-go b. m., w godz. od 10-jej do 12-jej, w „Nowym Ratużu, przy ul. Dąbrowskiego 7, (wejście od ul. Racławickiej), pok. Nr 100, celem odbioru nowego cennika na te produkty.

## Uwaga właścicieli sklepów spożywczych

(10) Grupa Fachiowa środków żywności i artykułów spożywczych zwraca uwagę właścicieli sklepów kolonialnych na obowiązujący zakon pakowania produktów.

W myśl zarządzenia, detaliczne sklepy spożywcze nie mogą owijać w papier środków żywności, o ile ich opakowanie nie jest konieczne dla ochrony przed zepsuceniem lub przed szkodliwym dla zdrowia wpływem.

Podobnie, jak najdalej idącą oszczędnością należy stosować przy użyciu sznurka.

Wnioski o przydział sznurka wraz z podaniem celu użycia i zapotrzebowanych ilości, można kierować do właściwej Dystryktowej Grupy Handlu.

## Do wiadomości posiadaczy kart na mleko

(ko) Jak nam podano ze źródła miarodajnego, od dnia 11 bież. mies. posiadacze kart na mleko na kwiecień będą otrzymywać na cztery kury — trzy litry i litr mleka — w swych punktach rozdzielczych.

## Z Biura Meldunkowego

(p) Według otrzymanych informacji, wszystkie osoby, wyjeżdżające z Częstochowy Brzoź rodziny zmarłych, winny przed wymeldowaniem zgłosić się we właściwym Obwodowym Biurze Sprzedaży Kart Żywnościowych (Dąbrowskiego 11) oraz Al. Wolności 20), celem otrzymania zaświadczenia o skreśleniu danej osoby z imiennych list mieszkańców.

Zaczyna się, że bez powyższego zaświadczenia Biuro Meldunkowe nie będzie przeprowadzało czynności wymeldowania.

## Dalsza Wspólnota Pracy

(10) W ostatnim czasie zorganizowano w ramach Grupy gospodarki kamieniem, ziemią, szkłem i ceramiką w Gen. Gub., Wspólnotę Pracy przemysłu wapienia i gliny.

Nowa Wspólnota ma za zadanie zwiększenie racjonalizacji i wydajności zakładów w wymienionych gałęziach przemysłu, ze szczególnym uwzględnieniem problemu oszczędności sił roboczych, środków transportowych oraz właściwego zbytu produktów.

# Sprzedż kart żywnościowych

(10) Sprzedż kart żywnościowych na miesiąc maj b. r. rozpocznie się w sobotę, dnia 15-go b. m. w dwóch biurach Obwodowych przy ul. Dąbrowskiego 11 oraz Al. Wolności 20, według następującego planu:

- Obwodowe Biuro Sprzedaży Kart Żywnościowych Nr 1 przy ul. Dąbrowskiego 11.**
- Dnia 15 kwietnia b. r. ul. Al. Wolności, Anny, Agnieszki, Stara, Traugotta, Barbary, Oświęcimskiej, Al. Wolności, Kordeckiego, Krasińskiego oraz Śniadeckich.
  - Dnia 16-go b. m. ul. Al. Wolności, Główna, Wrońskiego, Zajączka, Dąbrowskiego, Pocha, Podlaska oraz Podulaska.
  - Dnia 17-go b. m. ul. Al. Wolności, Główna, Wrońskiego, Zajączka, Dąbrowskiego, Pocha, Podlaska oraz Podulaska.
  - Dnia 18-go b. m. ul. Al. Wolności, Główna, Wrońskiego, Zajączka, Dąbrowskiego, Pocha, Podlaska oraz Podulaska.
  - Dnia 19-go b. m. ul. Al. Wolności, Główna, Wrońskiego, Zajączka, Dąbrowskiego, Pocha, Podlaska oraz Podulaska.
  - Dnia 20-go b. m. ul. Al. Wolności, Główna, Wrońskiego, Zajączka, Dąbrowskiego, Pocha, Podlaska oraz Podulaska.
  - Dnia 21-go b. m. ul. Al. Wolności, Główna, Wrońskiego, Zajączka, Dąbrowskiego, Pocha, Podlaska oraz Podulaska.
  - Dnia 22-go b. m. ul. Al. Wolności, Główna, Wrońskiego, Zajączka, Dąbrowskiego, Pocha, Podlaska oraz Podulaska.
  - Dnia 23-go b. m. ul. Al. Wolności, Główna, Wrońskiego, Zajączka, Dąbrowskiego, Pocha, Podlaska oraz Podulaska.
  - Dnia 24-go b. m. ul. Al. Wolności, Główna, Wrońskiego, Zajączka, Dąbrowskiego, Pocha, Podlaska oraz Podulaska.
  - Dnia 25-go b. m. ul. Al. Wolności, Główna, Wrońskiego, Zajączka, Dąbrowskiego, Pocha, Podlaska oraz Podulaska.
  - Dnia 26-go b. m. ul. Al. Wolności, Główna, Wrońskiego, Zajączka, Dąbrowskiego, Pocha, Podlaska oraz Podulaska.
  - Dnia 27-go b. m. ul. Al. Wolności, Główna, Wrońskiego, Zajączka, Dąbrowskiego, Pocha, Podlaska oraz Podulaska.
  - Dnia 28-go b. m. ul. Al. Wolności, Główna, Wrońskiego, Zajączka, Dąbrowskiego, Pocha, Podlaska oraz Podulaska.
  - Dnia 29-go b. m. ul. Al. Wolności, Główna, Wrońskiego, Zajączka, Dąbrowskiego, Pocha, Podlaska oraz Podulaska.
  - Dnia 30-go b. m. ul. Al. Wolności, Główna, Wrońskiego, Zajączka, Dąbrowskiego, Pocha, Podlaska oraz Podulaska.

Obwodowe Biuro Sprzedaży Kart Żywnościowych Nr 2 przy Al. Wolności 20.

Dnia 15-go kwietnia b. r. ul. Al. Wolności 20.

Działalność Wspólnoty Pracy przemysłu wapienia i gliny zabiega się ściśle z zagadnieniem pokrycia znacznego zapotrzebowania rolnictwa.

## Z notatnika reportera

Skutki bimbru  
(p) Józef Kwasiński, zam. na Ostatnim Groziu, po wypiciu w czasie ognistych imprez ilości bimbru, doznał zatrucia.

Amatorowi wody ognistej udzielił pomocy wezwany lekarz.

Staf rower samotnie...  
(p) Władysław Nowakowski, zam. przy ul. Berka Joselewicza, pozostawił na chwilkę na podwórzu jednego z domów przy ul. Warszawskiej, swój rower bez opieki. Skorzystał z tego niezłomny i odjechał na szalonym rumaku w nieznaną kierunek.

Na jeździe...  
(p) Mieczysław Piotrowski, zam. przy ul. Wąty Dzwernickiej, przechodząc w stanie nietrzeźwym przez jezdnię, został potrącony przez furmankę. Piotrowski spadł na bruk, doznał złamań ręki oraz ran głowy, które opatrzył mu wezwany lekarz.

Program kin  
(ko) Od piątku, dnia 14-go kwietnia b. r., miejscowe kino „Luna” wyświetla film wytwórni „Diffr” p. t. „Kłamstwo z miłości”.

W rolach głównych występują: Fosco Giachetti, Alda Valli — Carlo Campanini i inni.

Również w piątek, na ekranie kina „Victoria” ukáže się film wytwórni „Terra” p. t. „Pozar na oceanie”.

W rolach głównych: Hans Sömmker — Rene Deligne — Rudolf Ternau.

W obu kinach nad program — najnowszy tygodnik „Fotoplastikon” od piątku wyświetlał będzie „Ceylon”.

(ko) Ukazało się obwieszczenie Starosty Miejskiego o zwracanie uwagi na konieczność przestrzegania, wydanych swego czasu przepisów o sygnałach alarmowych.

Na podstawie zarządzenia władz Gen Gub. zabronione jest w czasie trwania wojny używanie syren fabrycznych, gwizdów parowych, elektrycznych i podobnych urządzeń sygnałowych jako znaków podających czas lub ogłaszających przerwy.

Wprawianie w ruch wymienionych powyżej urządzeń sygnałowych jest dopuszczalne jedynie w wypadku zarządzenia lub odwołania alarmu lotniczego wzgl. alarmu ogniowego, w tych miejscowościach, w których nie ma przeciwlotniczych syren lub alarmowych klaksonów samochodowych.

Dla wymienionych urządzeń ustanowić następujące normy sygnałowe:

Sygnalizacja alarmu lotniczego trwa 2 minuty, przez czym następują 10-cio sekundowe sygnały dźwiękowe, z przerwami 10 sekundowymi.

Odwołanie alarmu następuje za pomocą trwającego przez jedną minutę i stale powtarzającego się sygnału dźwiękowego.

Alarm ogniowy trwa przez 5 minut, w którym czasie następują po sobie 3 krótkie sygnały dźwiękowe z przerwami około pół minutowymi.

Zaczynamy, że podane normy nie dotyczą sygnałowych przepisowych przyrządów alarmowych — przeciwlotniczych, których sygnał alarmu lotniczego trwa jedną minutę, a ton jest ryczący, wzmagający się i opadający.

Odwołanie alarmu natomiast zamianuje niezleniający się, wysoki, przeciągły ton, który trwa też jedną minutę.

Do alarmu ogniowego wspomnianych przyrządów alarmowych używać nie wolno.

Kto wykrywa przeciw omawianemu zarządzeniu, podlega surowej karze.

## Z żalobnej karty

(p) Ostatnio na terenie naszego miasta zmarły następujące osoby:

- Syrena, noworodek, ul. Mickiewicza 20; Panko Gotfrida, lat 41, ul. Dolna 8; Porosowski Franciszek, lat 60, ul. Tartakowa 56/58; Skrzypczyk Maria, 1 rok, ul. Garmarska 19; Liszka Zofia, lat 28, ul. i Mała 16; Szleg Wincenty, lat 60, ul. Świeża 18; Saska Halina, lat 7, ul. św. Józefa 47; Prydzik Franciszek, lat 7, ul. Mokra 10; Strzelecki Bronisław, lat 55, Al. Wolności 12; Podkowa Teresa, 10 mies., ul. św. Barbary 29; Myga Barbina, lat 70, ul. Kordeckiego 10; Rudolf Stanisław, lat 47, ul. Czarnockiego 5; Siedlak Leszek, 5 mies., ul. Warszawska 18; Sawicki Teodor, lat 72, ul. Iglasta 11; Rudzińska Maria Lucja, lat 42, Adolf Hitler Alie 18; Zemberek Teresa, 1 rok, ul. Garbalińskiego 20; Leszczyk Maciej, lat 60, ul. Koposka 5; Mięszko Włodzisław, lat 69, ul. Kordeckiego 5; Mięszko Nikodem, lat 50, Al. Wolności 38; Mięszko Leonard, lat 55, Al. Wolności 14 oraz Zajączk Marianna, lat 80, ul. Świeża 27.

zawazki: Wawóz, Waska, Wollana, Wesola, Widna, Wilczna, Winięsielskiego, Wierzbowa, Winięsielska, Wodna, Wolna, Wronia, Wrzesowska, Wspólna — oraz Wysoka.

Dnia 25-go b. m. ul. Al. Wolności 20, Kozłowski Kazimierz, Zamojskiego oraz Żłota.

Dnia 26-go b. m. ul. Al. Wolności 20, Zaleska Zorostkowa, Zolnierska, Zrodłana oraz Żorawia.

Przypominamy, że według zarządzenia Starosty Miejskiego, wszyscy właściciele względnie administratorzy domów są obowiązani do wykpienia kart żywnościowych dla lokatorów bezwzględnie w terminach, wyznaczonych przez obwodne Biuro Sprzedaży Kart.

W wykpieniu kart po upływie wyznaczonych terminu zostanie ukarane grzywną do 500 złotych.

Posiadacze kart żywnościowych winni je zarejestrować w punkcie rozdzielczym oraz w rzędka najbliższym do dnia 29-go każdego miesiąca celna zapotrzebowania odpowiednich ilości środków żywnościowych. Oddawanie odcinków w punktach rozdzielczych po terminie powoduje nielegalny przydział i dlatego też dla wszystkich odpowiedzialnych będzie wstrzymane wydawanie środków żywnościowych.

## Dla naszych milusińskich

# O księżniczce Li-a-Laj i rybaku Czin-Kaj-Szaj

daleko, bardzo daleko, w kraju kwitnącej wiośni, w słonecznej Japonii żyła księżniczka Li-a-Laj. Nie była to taka sobie zwykła księżniczka, o nie! Należała ona do jednego z najświetniejszych rodów japońskich, a jej pradziadkiem wielki Cze-Czun-Cza trzymał wachlarz nad głową samego Mikada, podczas wielkich uroczystości narodowych. Nic więc dziwnego, że jej عزیزny ojciec Czing-Czang-Czeng, stał jej powtarzał:

— Noś zawsze głowę wysoko Li-a-Laj, bądź dumna ze swego nazwiska, przez pamięć twego szedźwego pradziadka, wielkiego Cze-Czun-Czy, który trzymał wachlarz nad głową samego Mikada. Nie zbliżaj się nigdy do pospółtwa, bo oni niegodni są dotknąć kraju twego drogoocennej szaty.

Tak mówił dumny Czing-Czang-Czeng, ale los, ten wielki potnik, sprawił, że stało się inaczej.

Razu pewnego, po wypiciu japońskiej herbaty z malonkiej porcelanowej filiżanki, zaprzagnęła Li-a-Laj przejść się na spacer. Ubrała się więc w przepiękne jedwabne kimono, związane z tyłu na obryzmą kokarde, do włosów wplecia wspaniałe grzebienie, wysadzany brylantami, a trzy szpilki zakończone kwiatowymi rybnami, a na swe maleńkie, lilipuce stopki włożyła zliczane pantofelki. Tak wystrojona wyszła Li-a-Laj do ogrodu, otaczającego pałac księżny, gdyż tać nie wolno jej było oddać się samej. Jeśli chciała odwiedzić swą najserdeczniejszą przyjaciółkę, miłą La-o-te, wtedy wsiadała do wspaniałej lityki i czterech służebnych zanosiło ją pod samo wrota pałacu, w którym mieszkała koleżanka.

Spacerowała więc sobie, nazwa księżniczka, po ogrodzie, alejami wysadzonymi najpiękniejszymi drzewami, pomiędzy klombami wspaniałych kwiatów,

gdzie nagle posłyszała, dobiegającą gdzieś z oddali śpiew. Śpiew ten był tak cudny i miał w sobie taką dziwną moc, że Li-a-Laj ją zaczarowała swą w jego kierunku. Tak zbliżyła się do małej furteczki, w murze okalającym park. Gdy ją otworzyła, znalazła się nad brzegiem morza. Rozczarowała się w okolo i ujrzała kołyszącą się na wodzie łódź rybacka, a w niej młodziego chłopca, z którego ust wydobywała się właśnie ona czarodziejska melodia. W piosence tej posłyszała nagle swoje imię. Zaczekawo to ją bardzo, przystanęła i słuchała. A chłopiec śpiewał tak:

Biedny rybak Czin-kaj-szaj  
Kocha piękna Li-a-laj,  
Która blesza niż lotosy.

Ms, jak heban, krucze włosy,  
Oczęta jak głębia morza,  
Uśmiech jak poranna zorza.

Kocha piękna Li-a-laj,  
Biedny rybak Czin-kaj-szaj,  
Lecz kryć musi miłość swą,  
Bo księżniczka wzgardzi nią.

Ta smutna piosenka wzruszyła kęsiężniczkę Li-a-laj. Sza zakreśliła się w jej oku i spadła na wspaniały sznur perły, który miała na szyi. Za jej było bardzo biednego rybaka, to też zawołała:

— Nie martw się Czin-kaj-szaj!  
Gdy rybak usłyszał te słowa przeraził się bardzo, bo nie wiedział, że ktoś mógł podnieść jego piosenkę. Następnie wykoszył z łódki, padł do nog księżniczki i zawołał:

— Przebacź miłocinko, o dobra, piękna Li-a-laj. Nie gniewaj się za niebaczna piosenkę, która ośmieliłem się zaśpiewać, ale myślałem, że prócz nieba, morza i ziemi nikt mnie tu nie słyszy!

— Nie gniewam się wcale — odrzekła Li-a-laj — przeciwnie, piosenka twoja bardzo mi się podobała i proszę cię za odpowiedź ją jeszcze raz.

Wtedy rybak usiadł u stóp Li-a-laj i śpiewał jej długie, długie, aż słońce schowało się za horyzontem. Gdy Li-a-laj spostrzegła, że już tak późno, przerażała się bardzo, czy nie zauważyła w pa-

lacu jej nieobecności. Podziękowała więc młodemu rybakowi za piękne piosenki, obiecała, że przyjdzie znow tutaj, o tej samej porze, słuchać czarnego śpiewu i pobiega do domu.

Na drugi dzień Li-a-laj nie mogła doczekać się popołudnia. Siadła na macie zamysłona, oczekując z utęsknieniem chwili, w której będzie mogła wybiec nad morze. Wierne służebne, które ją otaczały zdziwiły się strasznie owemu zadumaniu księżniczki i mówili między sobą:

— Co to jest dzieło naszej pięknej, kruczołoszaj, bladociętej i różanopalciej księżniczce. Zawsze taka wesola, rozbawiona, dziś siedzi smutna, wcale na nas nie patrzy, tylko myśla mi błądzi gdzieś daleko.

Gdy wreszcie upragniona godzina nadeszła, zwrzwała się Li-a-laj z maty, skinięła ją służebne, rozkazała im ubrać się w jaknajpiękniejsze kimono i promienie uśmiechnięta wyszła do ogrodu. Szła znow sobie teraz dobrze drożka, prosto do furteczki, prowadzącej nad brzeg morza. Czin-kaj-szaj czekał już tam na nią. Znow, tak jak dnia poprzedniego śpiewał jej, a księżniczka zachwycona, że izałami w oczach słuchała rzewnych jego piosenek.

I przychodziła Li-a-laj codziennie, słuchała cudownych pieśni rybaka i coraz więcej była nim oczarowana.

Ale razu pewnego przyszedł Li-a-laj bardzo zmartwiona i rzekła:

— Słuchaj mi, o miły Czin-kaj-szaj! Przyszedł ci powiędzieć, że nie będę mogła już być, gdyż mój wielce عزیزny pa, książko Czing-Czang-Czeng pragnie wdać o mnie, pragnie przajędko po morzu i zżyć sobie, abym mu towarzyszyła.

Następnego dnia księżka, wraz z swoją córką, wyruszył, odwiecnie przybrana księżką dżonką na przajędko. W drodze stało się wielkie nieszczeście. Wspaniały złoty pierścień z obryzmym szmaragdem, który Czing-Czang-Czeng zawiesił jako pamiątkę po wielkim pradziadku Cze-Czun-Cza, zsunął mu się z palca i wpadł do mo-

rze. Książka zmartwił się ogromnie stratą pierścienia. Powrócił natychmiast do pałacu, zamknął się w swojej komnacie, nie jadł, nie spał, tylko myślał cały dzień całą noc. Na drugi dzień rano rozkazał służącym ogłosić po całym kraju, że kotołwiek odnajdzie go pierścień, ten odda połowę majątku i swoją córkę za żonę.

Li-a-laj znana była w całym państwie jako najpiękniejsza, najmądrzejsza i najlepsza dziewczynka japońska. To też, gdy tylko wysłuchała księcia Czing-Czang-Czeng obwieścił podany powyższe ogłoszenie, natychmiast zaczęła się zjeżdżać z wszystkich stron najmożniejsi panowie i najdzielniejsi rycerze, każdy z nich pragnął dostać Li-a-laj za żonę.

Niestety, daremnie były ich wywalki, bowiem pierścienia znaleźć nie mogli. Na próżno jedena za drugim walczyli do wody, nurkowali, kręz długo przebywał pod wodą nie mogli, bo brak im było powietrza, wypływali więc na powierzchnię, dobijali do brzegu i niezadowoleni powracali do domów.

Nieszczęliwy książka stracił już nadzieję odzyskania pierścienia, gdy wtem z przajędko się stłumu wybiegł młody chłopiec i szybko wkończył do morza. W młodzieńcu tym rozpoznawała księżniczka rybaka Czin-kaj-szaj, a serce jej z wzruszenia zabiło mocno. Chłopiec bardzo długo nie wypływał, tak długo, że Li-a-laj zjękła się, czy go nie pożary rekiny. Wreszcie po jakimś czasie woda zakotłowała się i na powierzchnię wypłynął rybak trzymający w ręku obryzmą męduzę, na której grzbiście połyskiwał szmaragdowy pierścień.

Ucieszył się ogromnie książka z odzyskaniem swojej noty, żył był tylko bardzo, że musi oddać swoją piękną córkę biednemu rybakowi za żonę, ale trudno, słowo księżki musiano być dotrzymane. Wyrwał więc młodej parze huczne weselisko, na którym była i zupa z jaskółczego gniazda i pięćdziesiąt przędzonych potraw z ryba i smacznego rozsmakowanych smakołyków. I ja na tym weselu byłam i herbatę pyszną pitam. Z. Białobrzaska

# Pełzający mieszkaniec naszych łąk i lasów

Jednym z najciekawszych i najokazalszych przedmiotów naszych wężów krajowych jest wąż wodny, zwany też zaskroniec. Należy do silnie wydłużonego ciała tego gada, przy bardzo małym, bo zaledwie kilku centymetrowym obwodzie, dochodzi nie rzadko do przeszło metrowej długości. Wierzchni jego warstwę stanowią, podobnie jak u jaszczurki, łuski i rogowe tarczki. Odnoży zaskroniec nie posiada, lecz potrafi mimo to, poruszać się po ziemi szybko i zwinnie, wynajdując misternie na wszystkie strony swe gibkie ciało.

Jak wskazuje jego nazwa, wąż ten czuje się również doskonale w wodzie, wydławając znakomicie i z łatwością poruszając się w płynnym żywiole zrytualnymi ruchami. Podczas pływania prawie całe ciało gada zanurzone jest w wodzie, ponad krótką powierzchnię wznosi się tylko wysoko mała i grabna główka węża.

Ubarwienie ciała węża wodnego nie jest tak wspaniałe, jak niektórych jego współbraci z dżungli. Grzbiet jego jest lśniący, niebieskawo lub zielonawo szary w ciemne kropki, brzuch mniej regularnie ubarwiony w czarne pręgi oraz w białe i czarne kropki. Prawdziwą jednak ozdobą węża wodnego jest jego głowa — niewielka i grabna, przybrana w tyle dwiema czarno-złotawymi plamami. Po tych właśnie plamach za skrótami możemy łatwo odróżnić węża wodnego od innych wężów krajowych i dzięki tym plamom użył skal właśnie miano — zaskroniec.

Wąż wodny spotykany jest w każdej części kraju, zarówno na nizinach jak i w górach, na wscho dzie i zachodzie. Wybiera jednak zawsze na swoje siedlisko miejsca wilgotne, podmokłe łąki, gęste zarośla lub podszycie poroście paprocią lasy, znajdujące się w pobliżu wód bieżących lub stojących.

Sympatia zaskronca do okolic nadwodnych ma swe uzasadnienie w tym, że tam właśnie znajduje najobficiej zastawiony dla siebie stół. Nie brak tam przecież żab, trytonów, kijanek i rybek, które stanowią jego ulubiony pokarm. Dzięki temu wąż wodny jest jednym z najgroźniejszych wrogów żab, tym bardziej, że potrafi dać sobie radę nawet z największymi z nich.

Fakt ten wydaje się tym dziwniejszy, że wąż zdobywszy swej nie może zupełnie pogryźć, gdyż żabki jego są na to zbyt drobne i słabe i służą jedynie do przytrzymywania pokarmu. Radzi więc sobie zaskroniec w inny sposób, walczywszy zresztą z wszystkim wężom, a polegając na tym, że zdobywszy swej gada ten nie pożera, ale właściwie powoli polęka ją w całości. Operacja ta udaje się wężom doskonale, mimo małej paszczy, dzięki specjalnej budowie jej kości, pozwalającej na bardzo szerokie i łatwe jej otwieranie. Pomimo tej nadzwyczajnej rozszerzalności paszczy, wąż, chwyciwszy zdobycz, w postaci starej żaby, musi się jednak nieraz ciężko i długo napracować, zanim ją całą przełknie. Uęga taka, podczas której wąż przytrzymuje żabkami szarpająca się rozpa-

czliwie ofiarę, i mimo oporu, wciąga ją i łyka powoli, trwa nieraz kwadrans, nieraz pół godziny a czasem nawet godzinę.

Wreszcie biedna żaba ulega i zostaje pożarta, ale też i wąż jest już zupełnie sity oraz tak zmęczony, że pragnie teraz tylko ciszy i spokoju. Dlatego też, po skończonej uczcie uchodzi z miejsca gdzieś w miejsce ustronne, ukrywa się w jakiejś norze i zapada w półsen, oddając jednocześnie rozkoszom trawienia i przyswajania spożytego pokarmu.

Stan biologicznego spoczynku, zalecnie od wielkości uczy, trwa nieraz przez cały tydzień, po upływie którego dopiero waz zaczyna znów odczuwać głód i budzi się ze swej drzemki. Oknawczy się wypęła z ukrycia i niezwłocznie wyrusza na polowanie. Wędrując, sunie powoli, przeważnie drogą misternie wśród traw i zarośli i macając drogę wyczekiwaniem, słuchając mu za organ dotyku. W miarę jak pełniej i rozgląda się dookoła, otrząsa się też z resztek snu, odczuwa coraz silniejszy głód i coraz chwiejniej pożałiwidzi rozgląda się za zdobyczą. Przeważnie w miejscach, gdzie przebywa, o krótko nie trudno.

Wokół niego waz spozstręga jakąś ofiarę i podkradłszy się zreżnicie, chwytą ją zwinnie, aby podrzeć powoli i znowu zapadł w swój błogi, długi sen.

Nie można jednak powiedzieć, że wąż wodny zajmuje się wyłącznie łowami. Samiczki jego wszakże, dbałe o podtrzymanie gatunku, nie zapominają też o włożonym na nie przez naturę obowiązku składania jaj, które znoszą zazwyczaj na wiosnę, w ilości około 30 sztuk. Jajeczka te, białe eliipsoidalne, mniejsze nieco od jaj gołębi, samiczka umieszcza w dołku wydrążonym w ziemi, pod mchem, i pozostawia je ich własnemu losowi.

Gdy warunki zewnętrzne są sprzyjające i jaje czyste tych nie uszkodzi, legną się one po upływie około 2 miesięcy i na świat zjawiają się wówczas młode, maleńkie jasno-brązowe wężki.

W porze jesiennej, gdy zbliżają się chłody węż w obawie przed mrozami i brakiem pokarmu chowają się do nor, gdzieś pod pniami drzew lub pod mchem i zapadają w sen, trwający podobnie jak u wszystkich nasyżych gadów i ptaków, aż do wiosny.

Wśród ludności naszej panuje jakaś dziwna niechęć i lęk przed wężami, oparte na niczym zresztą niewiarygodnym przekonaniu, że wazy stkie z nich są jadownicze.

Twierdzenie to jest oczywiście zupełnie błędne, gdyż wąż wodny nie posiadający zupełnie żąbów jadowniczych, nie może człowiekowi wyrządzić żadnej krzywdy. Poza tym jest on śmiały, ośmiały z ludźmi bardzo łatwo, a wówczas chętnie zamieszkuje w pobliżu ich osiedli lub nawet w ich mieszkaniach, gdzie łatwo uczy się brać pokarm z ręki.

W czasach pogoniaskich właśnie ten wąż, zwany w Litwie grzywotłuszczy, były otaczane czcigą i poświęcone bożkowi wody i ziemi Potrymbowski. „Święte wężki” zamieszkiwały gromadnie święte gaje, a każdy z wieśniaków uważał się za szczęśliwego, jeżeli zaskroniec osiedlił się w jego chacie.

Po wprowadzeniu wiary chrześcijańskiej wężom przestano oddawać czesną, ale przyjaźni przesto do nich pozostał na długie lata, czego dowodem mogą być słowa poety:

„Przy lucywie w komina  
Przędzie miłki len dziewiczyna,  
A w pobliżu działwy zdrowej  
Toczy kołem waz domowy.”

J. Koski.

### Podziękowanie

W.P. Dr. A. Fidzińskiemu za bezinteresowne, szczęśliwe przeprowadzenie ciężkiej operacji oraz za troskliwą opiekę w czasie choroby. Dr. Zacierce za pomoc lekarską, tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie

Helena Klisz

### W czwartą bolesną rocznicę śmierci najukochańszego Męża mego

Stanisława Jędrusika

zostanie odprawiona Msza św. w kościele Najśw. Maryi Panny dn. 16 kwietnia o godzinie 8-iej rano, na którą zaprasza krewnych i znajomych Zmarłego

Zona i rodzina.

### ZGUBIONO

kwit z placu emantar-nego nr 56, kt. II, wydany przez parafie Św. Zygmunta na nazwisko Herman Stanisława, ul. Bor-jan Olsztyński, Czesłochowa, Nr. 7. 3557

**SKRADZIONA** karta rozpoznawcza wydana przez gminę Serokom na nazwisko Łuków na nazwisko Schneider Wojciech, uciekająca się. 3572

**ZGUBIONO** książeczki ubezpieczalni Spółecznej na nazwisko Nabela tek Marian i Nabela tek Maria oraz karte pracy wydaną przez Arbeltsam w Czesłochowie, na nazwisko Nabela tek Maria. 3586

**ZGUBIONO** poświadczenie karty pracy wydane na nazwisko Sitek Maria. 3512

**ZGUBIONO** przepustkę odcena na nazwisko Perlińska Władysława. 3537

**ZGUBIONO** zezwolenie Starostwa Miejskiego w Czesłochowie na prawo wypożyczenia roweru oraz kwit o zwrocie roweru na nazwisko Jana Kubickiego. Łaskawo znalazcę uprasza się o zwrot powyższych dokumentów do sklepu „India Tei”, Aleja 81. 3491

### KUPNO

**MISKE** do mycia głowy kupie. Złagane Zakład Fryzjerski, Łucjan Chęciński, Czesłochowa, Narutowicza 7. 3557

**KUPIE** palto damskie lub jesion-ke fason woli. Złagane do „K. C.” pod Nr. 3425. 3425

**APTECZNY** skład kupie lub w-dzierżawie, chętnie na prowincji. Oferty do „Kuriera” pod Nr. 3443 3443

**KUPIE** żelazną kasetkę do pienię-dzy. Oferty do „Kuriera” pod Nr. 3534. 3534

**KUPIE** maszynę „Singera”. Oferty do „Kuriera Czesłoch.” pod Nr. 3539. 3539

### NASIONA

świadcze gwarantowane nadeszły w różnych gatunkach warzywne, kwiatowe i pastewne oraz kwiaty cięte, doniczkowe i kwiatowe, inż. Stanisław Urąg. Oferty dla odprowadzenia rabat, wysyłki na kasion za załączeniem polecenia Skład Nasion, Bronisław Olejnik, Czesłochowa, I Aleja Nr. 1057

**SPRZET RYBACKI** pełne komple-ty haczyków, żyłek, wszelkie artykuły wędkarskie w wielkiej w-yborze. Na żądanie cenunki. Pro-wincja za załączeniem. Dla sklep-ów rabat. Warszawa, Husakow-ska, Smolna 18. 891

**SPRZET RYBACKI** pełne komple-ty haczyków, żyłek, wszelkie ar-tykuły wędkarskie w wielkiej w-yborze. Na żądanie cenunki. Pro-wincja za załączeniem. Dla sklep-ów rabat. Warszawa, Prózna 10, Inz. Sikorski. 892

### 2 szoferów

wykwalifikowanych

na halgaz

przyjmę natychmiast.

Zgłoszenia osobiste

Czesłochowa, Aleja Nr. 6

3507

### NAJWIĘKSZY

RYBAK

skład hurtowy i wtyrnia przyrządów do rybactwa

RYBAK JERZY GORZKOWSKI

Warszawa, ul. Piarskiego 11, tel. 689

Wysła za załączeniem: wszel-kie, kolortrowi, haczyki, żyłki, rybki, muszki, szacunki, sieci i t. p. Największy wybór. Ceny fabryczne. Cenunki na żądanie.

### Podziękowanie

Pann Komisarzy Zakładów Ceramicznych, panu Majstrowi i Kolegom, którzy oddali ostatnią posługę

Janowi Pacudzie

składają tą drogą serdeczne podziękowanie

Zona, córki i synowie.

3554

### POSADY

**FRYZJER** i fryzjorka potrzebni do Zakładu Fryzjerskiego, Łucjan Chęciński, Czesłochowa, Narutowicza 7.

**POTRZEBNA** pomocnica domo-wa, Czesł., Śląska 20, parter. 3413

**FURMAN** potrzebny od zaraz utrzy-manie i wynagrodzenie. Czesł., Kilińskiego 76. 3459

**POTRZEBNY** robotnik do obsługi konia i pomocy przy rozważeniu piwa i lemoniady. Płomieński Czesłochowa, Al. Kosciuszki 17. 2466

**POTRZEBNA** pomoc domowa od zaraz. Wład. Czesł., I Aleja 6 m. 15 3437

**SLUSZARZ** maszynowy chebany z maszynami różnymi, elektrycz-nej nośnią chętnie przyjmie posadę w majątku koło Czesłochowy. In-walida. Wymaganie skromne. Wiadomość: III Aleja Nr. 65, Re-stauracja. 3528

**2 SIŁY** biurowe żeńskie z ogólną znajomością prac biurowych oraz językiem niemieckim na do-brych warunkach przyjąć do-sciła „Anna” w Czesłochowie, 361, 14-34. 3521

**PRACOWNIK** na maszynę tryko-tarek 10-ke poszukiwany od za-raz. Zgłaszaj się II Aleja 20, m. 18, godz. 10 — 12. 3536

**ROBOTNIKÓW** i robotnicę przy-jmie do pracy Fabryka Łancu-chołw „Ignacy” w Czesłochowie. Zgłoszenia — ul. Staszica 8. 3494

**POTRZEBNA** starsza kobieta do dwójki dzieci na przychodnie. Wiadomość: Bynek Wielki 2 w skrzynce szkat. 3513

**STENOYPISTKA** polsko-niemiec-ka z znajomością stenografii nie-mieckiej oraz tłumaczy, przynę-łaby zmienić posadę. Oferty „Ku-rier” pod Nr. 3549. 3549

**POTRZEBNA** dziewczyna zaraz naj-ebniej ze wsi, dobra, uczciwa i czysta, Czesłochowa, Dąbrowskie-go 3 m. 20, Zgłoszenia od 15-357

**FABRYKA PAPIERU** w Czesłochowie ul. Krakowska 25/27, przyjmie następujących do obsłu-gi telefonów dwóch pracowników: 1) kłopotliwego, 2) inteligentnego. Zgłaszaj się do Biura Per-sonalnego fabryki. 3568

**POTRZEBNY** chłopiec do wtyrnia-lemoniady. Zgłaszaj się od godz. 15-16, I Aleja 2. 128

**ROBOTNICZKI** do ogrodu przyjmie, Czesłochowa, Chłopińskiego 108. 3486

**POMOCNICA** domowa, docho-dząca, potrzebna. Warunki dobre. — Czesł., Joesiewicza 3 m. 7. 3547

### SPRZEDAŻ

**KUPON** na kostium damski, brzo-wo do przedania. Czesł., Garbali-distr. 21 m. 18 zgłosz. 3 do 6 po-łu. 3456

**MASYNE** „Singera” w stanie pierwszorzędym, sprzedam oż-czynnie. Czesł., Targowa 17 m. 3. Michalczykowska. 3435

**MASYNA** do pisania „Mercedes” 3 i lampa „Vitalno” do sprzeda-nia. Czesł., Garbaldistr. 21 m. 15 Zgłoszenia od 2 do 6 po poł. 3437

**BIBUŁKA** papierosowa „Solali” Nr. 242 w hurtie po 285 — kar-ton wysła za załączeniem. H. B. Byzi, Warszawa Skaryczow-ska 6/8. 875

**PIANINO** zagraniczne prawie no-we sprzedam tanio. Czesł., II A-leja 22 m. 20. 3449

**ŁOZECZKO** dziesięcnie metalowe sprzedam Janosogorska 14/16, m. 45 II p. 3461

**SPRZEDAŻ** patefon walizkowy, bez płyt, z elektrycznym motorem w dobrym stanie. Garbaldiego 15, 20, od godz. 12-iej do 2-iej p. 3465

**MASYNE** „Singera” gabinetowa oryginalna, stemplowana, ładna, prawie nowa, dobrze szycją sprzedam tanio byle zaraz, Czesłochowa, ul. Waszyngtona 24, m. 10 316

**NAWÓZ** kozi do sprzedania, Czesł., Czesłochowska Nr. 43/45. Szklarz. 3469

**SPRZEDAŻ** kupa na dwa łóżka i firanki—siatkiwa, zegar selenowy „Becker” i stół białego rozsu-wany. Czesł., III Aleja 48, m. 5 3488

**PŁASZCZ** letni męski, stary na-świetli wzrost. Czesł., I Aleja 4, m. 12. 3487

**PUCH** i pierzo do sprzedania. Wład Czesł., I Aleja 6 m. 15 na pra-wo 111 wejście. 3438

**WÓZEK** sportowy sprzedam. Czesłochowa, Aleja 71 m. 19. 3442

**CIELE** jalcowa po mleśnej kro-wie na chów sprzedam. Wład. Czesł., Krakowska 73 Piltz. 3444

**WYSPRZEDAŻ** biblioteka sprze-dana tanio: 10-tomowa Polska, Hi-storia XIX stulecia, wiele książek powieściowych, historycznych i lekarskich i t. p. Gątkiewicz, Cze-słochowa, Krótka 42. 3500

**PŁA** ładnowa 25 m. 21m szwedzka stła do sprzedania Czesł., Jasno-gorska 68. 3503

**BUTY** męskie oficerki 28 i pół w dobru stanie do sprzedania. Cze-słochowa, Aleja 11 u szewca. 3506

**SPRZEDAŻ** maszynę „Singera”, gabinetowa prawie nowa Czesłochowa, Janosogorska 18 m. 18 3508

**SPRZEDAŻ** psa młodego dop-bar-nard. Władysław Dąbrowski, 3548

**SKRZYPCE** z futerałem lub bez okazujcie sprzedam. Czesłochowa Al. Kosciuszki 15, m. 17. 3541

**SPRZEDAŻ** wózek dziecięcy gło-boki. Czesł., Prózna 38, m. 1. 3508

### PRZYBORY

szewskie i rymskie w polnym komisie, narzędzia, okucia mosiężne i z białego metala do uprząży, okucia do tezek i walizek, zamki białokrzemowe, 2000 sztuk żyłki za załączeniem. Warszawa, Prózna 16, m. 2. Sikorski. 893

**DOMU** część niepodzieloną sprze-dam bez pośrednictwa, Czesłochowa, Katedrałna 20, m. 5 godowa. Dnia. 3531

**SPRZEDAŻ** maszynę krawiecką, Czesłochowa, Poniatowskiego 54. 3535

**GARNITUR** nowy, czarna krepa angielska do sprzedania, Czesł., Czesłochowiec 27, sklep. 3520

**ŁADNE** futro karakulowe sprze-dam. Czesł., Ciesna 21. 3522

**MASYNE** „Singera” gabinetowa sprzedam. Czesł., Aleja 6 m. 3523

**KARAKULY** ładny, ładny fason sprzedam tanio byle zaraz. Czesłochowa, II Aleja 18, m. 1. 3514

**STEINWAYA** mehanika forte-pian króciutki, krzyżowy, znanej marki sprzedam tanio, sprzedam nie drogo. Czesłochowa, II Aleja 18, m. 1. 3515

**SPRZEDAŻ** piekna pelerynka ze srebrnego lisa, nowe duże futro fokowa. Wiadomość: „Benomic” 3529

**SPRZEDAŻ** stół, żyrandol i kupa-bielski od godz. 12 do 15 po-łud. Czesł., Dąbrowskiego 21, m. 8. 3545

**WÓZEK** sportowy i limuzyny sprzedam Janosogorska 16, m. 3. 3542

**PATEFON** elektryczny za zmieni-aniem okazuję do sprzedania Czesłochowa, Narutowicza 75, 8a pata. 1062

**SPRZEDAŻ** płaszcz gabardynowy mało używany na średniego panna Czesł., Berka Joesiewicza 3, m. 23 3560

**MASYNE** „Singera” gabinetowa sprzedam tanio. Czesł., Waly Dwernickiego 49, m. 3. 3536

**PORCZOSZNICZA** renderkowa ma-szyna 120 lityl sprzedam tanio. Czesł., Waly Dwernickiego 49, m. 3. 3555

**SPRZEDAŻ** kurtek męska, duża, nowa, maresno na wełnianej pod-szewce, jednokolorowa damkato granato wąża, czarna, ubranie męskie czarne, prawie nowe na 6 i 8 roz-miarów. Zgłoszenia, Tania Czesł., Krótka 46-48, m. 4, od godz. 12 do 19. 3570

**MASYNE** „Singera” gabinetowa sprzedam Czesłochowa, III Aleja 79 w ogrodzie. 3517

**HARMONIE** fortepianowe z regis-trem włoską 120 basów oraz gar-nitur jany na 16 lat nowy sprze-dam. Czesł., Kiedrzyńska Nr. 34 3569

**OKAZJA!** Sprzedam tanio I ży-randol i 3 lampki nocne, Czesł., Prózna 20, m. 23, I piętro. 1064

**PATEFON** elektryczny do sprzeda-nia. Wład. Czesł., Janosogorska 104/106. 3510

**NASIONA** ze świeżych zbiorów, 2000 sztuk w różnych katan-wach i odmianach wazy, 2000 sztuk i kwiatowe oraz kwiaty polskie 50-iej ogrodnicy i skład do wysyłki. Warszawa, Czesłochowa, Al. Wolności 28. 1063

### ABC Filatelisty

Wszystkie ciekawe sprawy filatelistyki omawia — cenne datki ko, które wraz ze szczegóło-wym opisaniem wyciskaniem znaczków Gen. Gintka i Półkolek opuszcilo prase jako

**KATALOG „PIONIER” 1941**

i jest do nabycia także z mia-rodziwnym emulkiem w cenie zł 25.— Specjalne wydanie na 1000 egzemplarzy, całe opre-ważone pocięciami — tylko kilkadziesiąt egzemplarzy numeru, wrazech z autografem prof. S. Mikełszina zł. 75.—

Firma „PIONIER” Oddział Filatelistyczny Kraków Stolarska 4, tel. 229.42, 165.45.

### SOL DO NOG

niecierpienie nogi

CHEMIAKOWSKI WARSZAWA

Tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu ukochanemu Ojcu

Antoniemu Kuli zmarłemu d. 8. IV 1944 r. a w szczególności Panu Profesorowi Makoszy, Sztabowi i Druhom Ochoty, Straży Poż. P. Wicyproszemu, Sądu Okręgowego Kellerowi, P. P. Muskalskim, P. P. Stuczyńskim, P. P. Puszcзом, krewnym i znajomym, składają serdeczne „Bóg zapłać”

Zona, córki, syn, synowa, zięć, wnućki i wnukowie.

### ZGUBY

**KASKAWY** znalazca akt osobowy do egzaminów ezadniczych w zawodach tkarskim i slusarskim, zabrak tektury zwróć się pod adres Wilsoņa 72 lub Sklep „Rzemieślnik”, Czesł., Aleja Nr. 12. 3470

**ZGUBIONO** kartę rozpoznawczą wydaną przez gm. Masłowice, pow. Radomsko na nazwisko Kwiatkowski Władysław, wieś Bakowa Góra. 3482

**W WIELKĄ SOBOTĘ** po południu zrobiono na Jasnej Górze w Kaplicy portfel ze skóry tłocznej w kolorowe wzory. Portfel zawierał gotówkę, dokumenty, fo-tografie i wizytówki: Tadeusz Wołowicz, Przesła o sprzed. do-kumentów i fotografii podać pod: T. Wołowicz w/m, I Aleja 10, m. 11. Portfel z piętamiżni prośsz zatrzymać. 3490

**ZGUBIONO** Kennkarte wydana przez gminę Olsztyn na nazwisko Bekus Stefan. 3529

**W NOCY** z poniedziałku na wtorek dnia 2.IV 1944 r. został zgubiony rower służbowy z przypię-tą czarną tekturą. Łaskawego zna-lazcę proszę o odprowadzenie do wysłanki wynagrodzeniem. Sklep p. Tomczyńskiego, I Aleja lub przyjąć. Wiadomość pod tym adresem. 3530

**ZGUBIONO** legitymację ubezpieczalni Spółecznej na nazwisko Piłtraz Jan. 3571

### WARSZAWA, ZIEMIE 29

polesz hurtowe po cenach fabrycznych wody trawiste, kolodziej, perfumy, kremy, szamunki, pudry, róże, proszek, pasta i mydła do zębów, środki do gotowania, wazony, szklane, brązowe, nie, proszki do prania i czyszczenia, klej i oliwe do rowe-ru, ultramarzynę (1, 3, 10 i 2000).

Pasta do obuwia „DOBROLIN” i inne oraz

**BABWNIKI DO TRKANIN** Kolory, Wilbra, Okolki, Barwinski, Farbel. Prowincja za załączeniem. 325

### WARSZAWA, ZIEMIE 29

polesz hurtowe po cenach fabrycznych wody trawiste, kolodziej, perfumy, kremy, szamunki, pudry, róże, proszek, pasta i mydła do zębów, środki do gotowania, wazony, szklane, brązowe, nie, proszki do prania i czyszczenia, klej i oliwe do rowe-ru, ultramarzynę (1, 3, 10 i 2000).

Pasta do obuwia „DOBROLIN” i inne oraz

**BABWNIKI DO TRKANIN** Kolory, Wilbra, Okolki, Barwinski, Farbel. Prowincja za załączeniem. 325

### WARSZAWA, ZIEMIE 29

polesz hurtowe po cenach fabrycznych wody trawiste, kolodziej, perfumy, kremy, szamunki, pudry, róże, proszek, pasta i mydła do zębów, środki do gotowania, wazony, szklane, brązowe, nie, proszki do prania i czyszczenia, klej i oliwe do rowe-ru, ultramarzynę (1, 3, 10 i 2000).

Pasta do obuwia „DOBROLIN” i inne oraz

**BABWNIKI DO TRKANIN** Kolory, Wilbra, Okolki, Barwinski, Farbel. Prowincja za załączeniem. 325

### Do Hoteli

poszukiwane są siły pomocnicze

żeńskie przedsiębiorstwa żegluga, firmy transportowe zatrudniają

robotników

zapewnione jest wyżywienie, mieszkanie i wynagrodzenie

Informacyjny udziela się w Biurach: CZESŁOCHOWA Adolf Hiller Altea 28 i POTRKO ul. Gubernatorska 30 RADOMSKO Bynek 4.

Godziny urzędowe: od 6—16-iej, w sobotę od 8,15-iej, w niedzielę od 11,15-iej.

### WIELKA SOBOTA

po południu zrobiono na Jasnej Górze w Kaplicy portfel ze skóry tłocznej w kolorowe wzory. Portfel zawierał gotówkę, dokumenty, fo-tografie i wizytówki: Tadeusz Wołowicz, Przesła o sprzed. do-kumentów i fotografii podać pod: T. Wołowicz w/m, I Aleja 10, m. 11. Portfel z piętamiżni prośsz zatrzymać. 3490

**ZGUBIONO** Kennkarte wydana przez gminę Olsztyn na nazwisko Bekus Stefan. 3529

**W NOCY** z poniedziałku na wtorek dnia 2.IV 1944 r. został zgubiony rower służbowy z przypię-tą czarną tekturą. Łaskawego zna-lazcę proszę o odprowadzenie do wysłanki wynagrodzeniem. Sklep p. Tomczyńskiego, I Aleja lub przyjąć. Wiadomość pod tym adresem. 3530

**ZGUBIONO** legitymację ubezpieczalni Spółecznej na nazwisko Piłtraz Jan. 3571

### WARSZAWA, ZIEMIE 29

polesz hurtowe po cenach fabrycznych wody trawiste, kolodziej, perfumy, kremy, szamunki, pudry, róże, proszek, pasta i mydła do zębów, środki do gotowania, wazony, szklane, brązowe, nie, proszki do prania i czyszczenia, klej i oliwe do rowe-ru, ultramarzynę (1, 3, 10 i 2000).

Pasta do obuwia „DOBROLIN” i inne oraz

**BABWNIKI DO TRKANIN** Kolory, Wilbra, Okolki, Barwinski, Farbel. Prowincja za załączeniem. 325

### WARSZAWA, ZIEMIE 29

polesz hurtowe po cenach fabrycznych wody trawiste, kolodziej, perfumy, kremy, szamunki, pudry, róże, proszek, pasta i mydła do zębów, środki do gotowania, wazony, szklane, brązowe, nie, proszki do prania i czyszczenia, klej i oliwe do rowe-ru, ultramarzynę (1, 3, 10 i 2000).

Pasta do obuwia „DOBROLIN” i inne oraz

**BABWNIKI DO TRKANIN** Kolory, Wilbra, Okolki, Barwinski, Farbel. Prowincja za załączeniem. 325

### WARSZAWA, ZIEMIE 29

polesz hurtowe po cenach fabrycznych wody trawiste, kolodziej, perfumy, kremy, szamunki, pudry, róże, proszek, pasta i mydła do zębów, środki do gotowania, wazony, szklane, brązowe, nie, proszki do prania i czyszczenia, klej i oliwe do rowe-ru, ultramarzynę (1, 3, 10 i 2000).

Pasta do obuwia „DOBROLIN” i inne oraz

**BABWNIKI DO TRKANIN** Kolory, Wilbra, Okolki, Barwinski, Farbel. Prowincja za załączeniem. 325

### WARSZAWA, ZIEMIE 29

polesz hurtowe po cenach fabrycznych wody trawiste, kolodziej, perfumy, kremy, szamunki, pudry, róże, proszek, pasta i mydła do zębów, środki do gotowania, wazony, szklane, brązowe, nie, proszki do prania i czyszczenia, klej i oliwe do rowe-ru, ultramarzynę (1, 3, 10 i 2000).

Pasta do obuwia „DOBROLIN” i inne oraz

**BABWNIKI DO TRKANIN** Kolory, Wilbra, Okolki, Barwinski, Farbel. Prowincja za załączeniem. 325

### WAZNE DLA PANÓW WYTWÓRNIA KRAWATÓW

Czesłochowa, I Aleja 2 m. 16

Odsiewca, przerabia krawaty oraz wykonuje nowe z powierzonych materiałów.

3481

### WAZNE DLA PANÓW WYTWÓRNIA KRAWATÓW

Czesłochowa, I Aleja 2 m. 16

Odsiewca, przerabia krawaty oraz wykonuje nowe z powierzonych materiałów.

3481

### WAZNE DLA PANÓW WYTWÓRNIA KRAWATÓW

Czesłochowa, I Aleja 2 m. 16

Odsiewca, przerabia krawaty oraz wykonuje nowe z powierzonych materiałów.

3481

### WAZNE DLA PANÓW WYTWÓRNIA KRAWATÓW

Czesłochowa, I Aleja 2 m. 16

Odsiewca, przerabia krawaty oraz wykonuje nowe z powierzonych materiałów.

3481

### WAZNE DLA PANÓW WYTWÓRNIA KRAWATÓW

Czesłochowa, I Aleja 2 m. 16

Odsiewca, przerabia krawaty oraz wykonuje nowe z powierzonych materiałów.

3481

### WAZNE DLA PANÓW WYTWÓRNIA KRAWATÓW

Czesłochowa, I Aleja 2 m. 16

Odsiewca, przerabia krawaty oraz wykonuje nowe z powierzonych materiałów.

3481